

Nie opadł jeszcze na dobre bitewny kurz po piłkarskich zmaganiach, a już poszczególne klasy naszego liceum, rzucając sobie „rękawicą w twarz”, wyzwały się na kolejny sportowy pojedynek.



Tym razem na „ubitym polu” o wymiarze 9m na 18m, głodni rewanżu, naprzeciw siebie stanęli siatkarscy reprezentanci wszystkich oddziałów klasowych.



18 października 2021 r. o godz. 7:40 „sekundanci” przygotowali miejsce walki. Organizatorami tej sportowej prowokacji i jednocześnie sędziami głównymi byli: ADRIAN FRYDŁO – surowo, oschle i bezbłędnie liczący punkty, ALEKSANDRA BĄKOWSKA, DARIA GÓRA i JULIA FROŃ – główni sekretarze, którym to uwadze nie miało prawa

nic umknąć, WIKTORIA MIKIERA – niezwykle utalentowany fotograf, niezawisli



sędziowie – DAMIAN KOZEK i KUBA RAŚ oraz błyszczące wśród organizatorek – DARIA GÓRA i PATRYCJA KRÓL, które to dokonały wszelkich czynności i starań, aby ten właśnie dzień miał smak prawdziwej, siatkarskiej walki.

Nadszedł czas na wykonanie rozgrzewki przed pierwszym meczem, do którego przystąpić miały:

drużyna broniąca honoru wszystkich klas A, o nazwie jednoznacznie wskazującej na ich siatkarskie kompetencje, czyli „PIŁKARY”, w zacnym składzie: ZUZIA GRUSZKA, EMILIA JĘDRYSEK, KLAUDIA BARAN, ELA DRZYMAŁA, DOMINIKA GDOWIK i ZUZIA SĘDŁAK oraz reprezentantki klas B, w nie mniej szacownym składzie: DOMINIKA BRÓŃCZYK, ALEKSANDRA KOSYDAR, MARCELINA DŁUŻEŃ, GABRYŚIA BIELAK, ANNA ZIOBRO oraz KATARZYNA OZGA.

No i zaczęło się! Krótkie, zwięzłe otwarcie turnieju i o godzinie 8:20 pierwszy gwizdek! Z uwagi na zgłoszenie się do turnieju wielu drużyn, podjęto decyzję, iż ten siatkarski spektakl rozgrywany będzie systemem „pucharowym” i do jednego wygranego seta.

I tak, po pierwszym starciu zakończonym wynikiem 25-14, z turniejem pożegnały się reprezentantki klas B, a „PIŁKARY” błyskawicznie awansowały do półfinału.



Czas pędził nieubłaganie, więc momentalnie na boisku stawiły się kolejne dwie drużyny. Dokładnie o godzinie 8:37 rozpoczął się kolejny mecz i kolejne emocje. W tej walce



starty się: klasa 1C, czyli „FC BIOLCHEM” w składzie: CLAIRE ŻEGLĘŃ, JULIA KACZKOWSKA, OLIWIA MAGDOŃ, KINGA LIS, MARTYNA BOCHNAK i EMILIA HAJDUK oraz sportswomenki z

klas 3, czyli „NALEŚNIKI”, w składzie: SABINA PAPIERNIK, DOMINIKA TOTON, NATALIA OCHAŁ, AGATA RÓG, MADZIA BUKIEWICZ i OLA MAGDOŃ.



W 10 minucie meczu „NALEŚNIKI” dokonały taktycznej zmiany. W miejsce Agatki Róg na parkiet weszła Marcelinka Kazała. Ta zmiana w ekipie „Naleśniczek” okazała się odkryciem na miarę odkrycia kopernikowskiego, ostatecznie doprowadzając ich do zwycięstwa z wynikiem 25-12. Siatkarki „FC BIOLCHEM”, niczym żołnierz z wiersza Broniewskiego, ze spuszczoną głową powoli opuszczały parkiet kończąc tym samym swój udział w turnieju.



Punktualnie o godzinie 8:56 rozpoczęło się kolejne starcie. Na boisko wkroczyły osady: „IKONY CZERNI” z klasy 2d oraz „AGRESORY” z klasy 1d. Osada „IKON...” wystąpiła w składzie: SYLWIA ZAWISZA, DOMINIKA OCHAŁ, IZABELA PIĘKOŚ, NATALIA GŁODEK, MONIKA GODYŃ

oraz PATRYCJA JODŁOWSKA, która niestety w trakcie tej rozgrywki doznała kontuzji i musiała opuścić parkiet. Zastąpiła ją równie utalentowana zawodniczka – AMELKA WIERCIAŃSKA.



Skład osady „AGRESORÓW” to: KLAUDIA RUSZEL, KLAUDIA WÓJCICKA, KLAUDIA SKIBA, MAGDALENA OCHAB, NADIA ŚWIERAD i WERONIKA BIELAK.

W tym starciu nieco więcej sportowego szczęścia miały „IKONY



CZERNI”. Wystarczyło im zaledwie 13 minut, aby wynikiem 25-14, bezpowrotnie odprawić rywalki z boiska oraz z dalszego udziału w zawodach.

swoje



I

niemal w tej samej chwili na boisko wkroczyły już siatkarki z klasy 2c ze swoją drużyną o finezyjnej i niczym nie umotywowanej nazwie „SIATKARY”, wyzywając do sportowej walki klasę 3c o nad wyraz osobliwie brzmiącej partykule „TAK”.

Tuż po rozpoczęciu spotkania, w 5 minucie, „SIATKARY” poprosiły o regulaminową przerwę, aby dokonać zmiany w szeregach „pierwszej szóstki”. Podczas trwania tej przerwy nastąpiła również zmiana sędziów, nadarzyła się także okazja by zawodniczki uzupełniły elektrolity i pierwiastki śladowe – mówiąc krótko, by napiły się wody i tym podobnych



W miejsce sędziego sędziowskim melduje się sędzia momencie następuje modyfikacja systemu Ustalono, że od etapu turnieju, drużyny wygranych setów.



izotoników.

Kuby, na „gnieździe” Damian. W tym również rozgrywek. półfinałowego walczyć będą do 2

Gra została wznowiona i po upływie 16 minut okazało się, iż minimalną różnicą,



wynikiem 25-24 zwyciężyły „SIATKARY” z



klasy 3c, a „TAK-i”, choć tak niewiele im brakło, musiały pożegnać

się z turniejem.

I w końcu nadszedł czas na rozegranie ostatniego meczu tej fazy rozgrywek. O godzinie 9:41 do boju ruszył „ODDZIAŁ SPECJALNY”, z klasy 3d oraz „PIŁKARY”, czyli siatkarki z klas A.

Pod sokolim i nieuległym wzrokiem sędziego Kuby Rasia, w 15 minucie meczu „PIŁKARY” popełniły zwycięstwo i jako ostatnia drużyna w tej fazie rozgrywek weszły do półfinału, zamykając tym samym pierwszy etap siatkarskich zmagania.



Po zakończeniu pierwszej fazy rozgrywek, 5 drużyn niestety musiało pożegnać się z turniejem, a do półfinału ostatecznie awansowały: „PIŁKARY”, „NALEŚNIKI”, „IKONY CZERNI” oraz „TAK-i”.

Po krótkiej naradzie organizacyjno-porządkowej nauczycieli WF, do walki wkroczyły niezwykle głodni zwycięstwa „TAK”-i oraz „IKONY CZERNI”. Precyzyjnie o godzinie 10:03 rozpoczęła się walka o wejście do wielkiego finału. Emocje sięgały zenitu do tego stopnia, iż jeden z sędziów głównych Kuba Raś, nie wytrzymując tej sportowej gorączki musi opuścić swoje stanowisko, a w jego miejsce po raz kolejny melduje się sędzia Damian Kozek.

W 14 minucie gry, wynikiem 20-13, tym razem szczęśliwie dla „TAK-ów” kończy się pierwszy set.



W przerwie międzysietowej kibice mogli zaobserwować działania taktyczne podjęte przez zawodniczki z klasy 3c. W miejsce

Marty Muchy „TAK-i” wystawiają na parkiet Julitę Felon. Niebawem po rozpoczęciu drugiego seta okazuje się również, że na skutek kontuzji, boisko opuścić musi ikona „IKON...”, czyli Patrycja Jodłowska, robiąc tym samym miejsce w szeregach drużyny dla Julki Wojtaszek.

Gdy Patrycja Jodłowska otoczona jest ze wszystkich stron pierwszą pomocą, na hali nadal toczy się zacięta i niezwykle wyrównana walka o wejście do finału. W



rezultacie, wynikiem 20-19 „IKONY...” zwyciężają w drugim secie, doprowadzając tym samym do tie-breaku. W trzecim, ostatnim secie, już od pierwszego gwizdka sędziego, obie drużyny walczyły niezwykle równo, zdobywając na przemian „punkt za punkt”. Bardzo trudno było jednoznacznie wskazać faworyta.

Ostatecznie jednak siatkarskiego szczęścia doświadczyły „IKONY CZERNI” i tym samym zapewniły sobie awans do finału.

O godzinie 10:45, po przerwie na „długą przerwę”, na siatkarską arenę weszły ostatnie dwie ekipy walczące o wielki finał. W prawie nie zmienionym składzie ambasadorki klas 3, czyli ekipa „NALEŚNIKÓW” oraz młodsze od nich, ale z pewnością równie utalentowane „PIŁKARY”, rozpoczynające to spotkanie z jedną zmianą w swoich szeregach – Elę Drzymałę zastąpiła Patrycja Król.

Po krótkiej pauzie przeznaczanej na uzupełnienie niedoboru protein i węglowodanów przez obsadę stolika



sędziowskiego (tj. po zjedzeniu drożdżówek), sędzia główny Kuba Raś otwiera ostatnie półfinałowe spotkanie.

Już od pierwszego gwizdka sędziego mecz przebiegał bardzo dynamicznie i emocjonująco. Nasza wyborna fotografka Wiktoria, poniesiona

nieogarnionymi emocjami tego meczu, porzuca na chwilę fotograficzne obowiązki i zamienia się w jednoosobową „meksykańską falę”, bez miary dopingując „swoją” drużynę. Na nic to jednak się zdało, gdyż w tym secie „NALEŚNIKI” zostawiły na parkiecie cały swój ser (tzn. serce) i z dość dużą przewagą 20-13 zanotowały zwycięstwo w tej partii.

Jednak w secie drugim sytuacja tego spotkania zmieniła się jak w kalejdoskopie i „PIŁKARY” poniesione bezgranicznym dopingiem paparazzi Wiktorii, bliźniaczym wynikiem 20-13, wyrównują swoje szanse na zwycięstwo w całym spotkaniu. W tie-breaku, po bardzo wyrównanej i arcyciekawej walce, ostatecznie szalę zwycięstwa na swoją stronę przechylają „PIŁKARY” i to one awansują do najważniejszego, finałowego meczu.



Tym oto systemem pucharowym, niestety trochę losowym, wyłoniły się nam dwie drużyny, które już za kilka chwil przystąpić miały do swojego najważniejszego występu w tych zawodach.

Gdy wybiła godzina 11:30, cała widownia, trochę jak w zwolnionym tempie obserwowała, jak przy dźwięku ostrej i głośnej muzyki, na deski tego siatkarskiego teatru, wkraczają i stają naprzeciwko siebie dwie finałowe drużyny: „IKONY CZERNI” oraz „PIŁKARY”.



Sędziowie, po dokonaniu losowania, czym prędzej zajęli swoje sędziowskie stanowiska, by rozpocząć ostatni mecz tego dnia.

Już po pierwszych kilku akcjach z obydwu stron pretendujących do tytułu siatkarskiego mistrza szkoły, optyczną przewagę można było zaobserwować po stronie drużyny klas A. I tak to już zostało do końca całego spotkania. Wynikiem 20-12 w pierwszym, i 20-9 w drugim secie, „PIŁKARY” pokonują drużynę „IKON...” i to one w tym sezonie sięgają po siatkarski PUCHAR DYREKTORA SZKOŁY!!!



Na tym jednak nie koniec sportowych emocji. Do gry bowiem wkraczają „młode wilki” sędziszowskiego ogólniaka, czyli

męskie reprezentacje siatkarskie.



Tego dnia 5 drużyn męskich, spróbowało swych sił na parkiecie. W szranki stanęli : „KOLONIA SPECJALNA”, w składzie: JAN ZIOBRO, KACPER KYCIŃSKI, PIOTR LISAK, RADEK FERET, gościnnie grający RADEK PAŚKO oraz żeński akcent, mocno wspierający drużynę – ZUZA GRUSZKA.

Klasę D, czyli „MIĘŚNIAKI” reprezentowali: KAROL ROJEK, REMIK CZACH, KACPER JASEK, MIŁOSZ JASEK, MATEUSZ SITEK i DAWID DANIEL.



Z klasy 3c o przygniatającej optymizmem nazwie „NIE” wyzwanie przyjęli: BARTOSZ PIEPRZAK, PIOTR KIPA, NORBERT KOSIŃSKI, MATEUSZ ŚLIWA oraz wspierające ich KASIA ANTOSZ i MARLENA ŚWINIUCH.



Z klasy 2A stawili się: JAKUB FLIS, JAKUB IDZIK, BARTEK ŻUREK, PIOTR STAROŃ, BARTEK KUJDA i BŁAŻEJ POTWORA.



I ostatni przedstawiciele z klasy 3I, czyli „ORKI Z MAJORKI” w doborowym składzie: JAKUB RAŚ, ADRIAN FRYDŁO, DAMIAN KOZEK, gościnnie ks. MATEUSZ WIELGOSZ, KACPER MAJKA i JAKUB ORTYL.



Tuż przed rozpoczęciem pierwszej siatkarskiej konfrontacji, nastąpiły zmiany zasad gry. Pierwsza dotyczyła liczby setów. W związku z mniejszą liczbą drużyn, sędziowie zgodzili się aby wszystkie mecze zostały rozegrane do dwóch przegranych setów. A po drugie, dopuszczono do udziału w męskich brygadach dziewczęta, by w ten sposób podnieść i tak już wysoko zawieszony poziom tego siatkarskiego show.



Z pierwszego meczu, z wynikiem 20-15 w pierwszym i 20-12 w drugim secie, zwycięsko wychodzą „MIĘŚNIAKI” z klasy D.

W starciu drugim, w którym zwycięstwo zapewniało już wejście do finału, spotkali się zawodnicy z klasy 2A oraz klasy 3C. W pierwszym secie skutecznie zwodzi chłopców z klasy 2A Kasia Antosz, doprowadzając ekipę „NIE” do tryumfu w pierwszym secie. W drugim secie natomiast panowie z klasy 2A odzyskują inicjatywę i wynikiem 20-15 doprowadzają do wyrównania w tym meczu.



Ostatecznie, po serii udanych zagrywek Kuby Flisa, mecz wynikiem 10-8 zwycięsko zakończyła klasa 2A, a klasa 3c „NIE”-stety musiała uznać wyższość rywala i pożegnać się z dalszym udziałem w turnieju. Klasa 2A zapewniła sobie tym samym już miejsce w finale.



W kolejnym meczu półfinałowym, spotkały się „ORKI Z MAJORKI” z klasy 3I oraz „MIĘŚNIAKI” z klasy D.

Obsada stolika sędziowskiego tak opisała przebieg tego spotkania:

*„Rozpoczynamy mecz o wejście do finału klas 3i i klasy d. Czujemy, że to będzie*

*fascynujący mecz. W drużynie 3i ostrym zawodnikiem okazuje się ksiądz Mateusz który dołączył do drużyny chłopców. Drużyna d ewidentnie nie radzi sobie z przeciwnikiem, mają trochę nie zorganizowaną grupę (odbijają okularami). Na prowadzeniu, z dużą liczbą punktów drużyna z klasy i. Klasa d nie pilnuje środka boiska, a to zaważa na utracie punktów. Pierwszy set wygrywa klasa i 20-5. Rozpoczynamy drugi set, w którym nadal na prowadzenie wychodzi klasa i.*



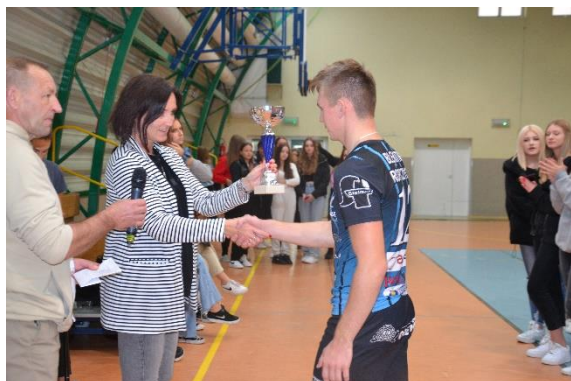
*Następuje zmiana zawodnika: za Adriana Frydło wchodzi Agata Róg. Kolejna zmiana i za Agatę wchodzi Karol Czarnik. Po bardzo emocjonującym meczu klasa 3i wchodzi do finału z wygraną w drugim secie 20-8!!!”*

No cóż, nic dodać  
nic ująć.



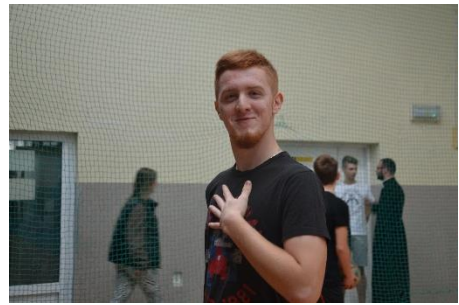
Gwizdek sędziego i rozpoczynamy mecz finałowy, pomiędzy klasą 2A, a „ORKAMI Z MAJORKI”. Po wielu znakomitych wymianach akcji, mimo starań i chęci

najszczęśliwszych, klasa 2A wynikiem 20-10 przegrywa pierwszy set, a „ORKA...” brakuje już tylko jednego wygranego seta, by wejść w posiadanie mistrzowskiego pucharu.



Tak też się dzieje. W drugim secie, pod sędziowskim, czujnym okiem Zuzi Gruszki, wynikiem 20-14 „ORKI Z MAJORKI” pokonują klasę 2A i sięgają tym samym po wymarzony PUCHAR DYREKTORA SZKOŁY!!!

Dziękujemy wszystkim organizatorom,



zawodnikom, kibicom, nauczycielom, obsłudze szkolnej oraz dyrekcji szkoły za obecność, udział, zaangażowanie i pomoc. Mamy nadzieję, że nie były to ostatnie tegoroczne, szkolne zawody sportowe, ale że już niebawem znów będziemy mogli cieszyć się sportowymi zmaganiem na parkietach naszego liceum.